

FESTIWALOWA

dodatek: **Shantyman**

GAZETA SZANTY WE WROCŁAWIU

FUNDACJA FOLK24
WWW.FOLK24.ORG



Sportowa i Promocyjna Organizacja Miłośników Kultury Morza
SZANTY
we Wrocławiu

Szanty we Wrocławiu po raz 31

Trzydziesta pierwsza edycja Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu” to kolejna okazja by fani „mokrego folku” w stolicy Dolnego Śląska mogli spotkać się z wykonawcami polskiej sceny tradycyjnego folku morskiego, w tym szant i współczesnej piosenki żeglarskiej.

Do Wrocławia zjedzie czołówka nurtu... nie zabraknie też prezentacji lokalnej sceny żeglarskiej.

Wrocławski czwartek

Od tego zacznie się festiwal, koncertem w Starym Klasztorze, na którym zobaczymy wykonawców z Wrocławia: Za Horyzontem, Zmienacka Project, Jak i Klan, Nikola Warda oraz W Stronę Portu. Polecamy ten koncert nie tylko miłośnikom wrocławskich zespołów, ale wszystkim tym, którzy chcieliby zorientować się jaką muzyką inspirować się wykonawcy, nie tylko z Wrocławia. Będzie tu bowiem niezły mix od żeglarskiej piosenki autorskiej, przez mieszanek żeglarsko-turystyczną, po klimatyczne, momentami wręcz folk-rockowe granie czy popowe śpiewanie.

Piątek to dzień ważny...

...dla wszystkich miłośników szant i piosenki żeglarskiej we Wrocławiu. Na pierwszym koncercie w Centrum Koncertowym A2, wspominać będziemy, zmarłego w ub.r. Jerzego Rogackiego, lidera zespołu Cztery Refy, jednego z prekursorów nurtu w Polsce. To była bardzo ważna postać, nie tylko dla zespołów, które wystąpią tego wieczoru (Cztery Refy Ryczące Dwudziestki, Sąsiedzi Perły i Łotry, Mechanicy Shanty, North Cape czy Flash Creep), ale dla całego nurtu. Drugi piątkowy koncert (tym razem w Starym Klasztorze), to z kolei jubileusz pracy scenicznej i 65 urodziny lidera zespołu Zejman i Garkumpel – Mirosława „Kowala” Kowalewskiego. Będzie też premiera płyty!



Choć Zejman to kapela folkrockowa, a okazja idealna do hucznej zabawy, będzie też trochę nastrojowo, momentami poetycko (Andrzej Korycki, Wojtek Dudziński), i szantowo i folkowo (Marek Szurawski, Mechanicy Shanty, Zmienacka Projekt, Sąsiedzi, Flasch Creep i North Cape).

Sobota finałowa

Pierwszy koncert trzeciego dnia (w A2) to prezentacja przebojów żeglarskich w wykonaniu Atlantyd, EKT Gdynia, Ryczących Dwudziestek, Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej, Banana Boat, Formacji, Zejmana i Garkumpela, PiŁ. Koncert nocny, znów w Starym Klasztorze, to prezentacja kilku wykonawców, którzy wystąpili tego dnia w A2.

Niedziela dla dzieci

Niedzielę rozpocznie koncert dla dzieci, niesłusznie odwiedzany tylko przez milusińskich i ich rodziców, bo zabawa panuje na nim przednia. A zadba o to nie tylko Brygada Radosnego Rejsu z Wrocławia, ale gwiazda tego koncertu Zejman & Garkumpel, z niezwykle żywiołowym kapitanem Kowalem, który ze wsparciem drugiej wrocławskiej grupy,

trio KrzyKaśki, co roku wkręca widzów w niesamowitą zabawę. Pomysł na koncerty dla dzieci zrodził się na początku lat 90. ub. wieku. Premiera pierwszego tego typu koncertu w wykonaniu zespołu Zejman i Garkumpel miała miejsce na Festiwalu „Shanties” w Krakowie w 1992 r. Od tamtej pory program nabierał rumieńców, pojawiały się coraz nowsze piosenki dla dzieci oraz kolejne miejsca na mapie Polski, które taki koncert chciały dzieciom zorganizować. Ciekawostką jest towarzyszące Zejmanowi od siedmiu lat trio KrzyKaśki. Trzy dziewczyny, harcerki, tak zaangażowały się w ten koncert, że dziś są jego równoprawnym niemal wykonawcą, dokładając też swoje pomysły i mające doskonale przełożenie na angażowanie młodych wilków morskich do zabawy. Polecamy gorąco, bo ten koncert to niezwykle przeżycie. Na zakończenie wrocławskich Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk zaśpiewają bardowie: Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, Jan i Klan oraz kpt. Waldemar Mieczkowski. Miłośnikom Krainy Łagodności (i Starego Klasztoru) tego koncertu reklamować nie trzeba.

Shantyman

i Festiwalowa Gazeta „Szanty we Wrocławiu”

Niniejsza Festiwalowa Gazeta „Szanty we Wrocławiu” jest dodatkiem do Magazynu Miłośników Kultury Morza „Shantyman” Nr 1/2020, tytułu, który Fundacja Folk24 reaktywowała po kilkuletniej przerwie. Mam nadzieję, że przypadnie Wam do gustu taka formuła promocji naszej sceny tradycyjnego folku morskiego, w tym szant i współczesnej piosenki żeglarskiej. Dziękuję w tym miejscu Stowarzyszeniu Nasze Miasto Wrocław, za współpracę i zaufanie, a sponsorom: QNT Systemy Informatyczne i Maytur za solidne wsparcie finansowe.

Jeśli Wy chcielibyście taką festiwalową gazetę mieć na swoim festiwalu – zaproszcie „Shantymana”. Czekamy też na Wasze pomysły i artykuły i na wszelką pomoc, redakcja mieści się we Wrocławiu – zapraszamy.

Miłej lektury i udanego festiwalu!

Kamil Piotr Piotrowski

szanty24.pl



Festiwalowa Gazeta Szanty we Wrocławiu

dodatek Magazynu Shantyman 1/2020

Wydawca: Fundacja Folk24

50-138 Wrocław, ul. Kuźnicza 11-13

www.folk24.org | fundacja@folk24.org

Redaktor prowadzący: Kamil Piotr Piotrowski

Skład DTP: MUZO Marcin Łęczycki (muzo.com.pl)

Produkcja: A-Press Wydawnictwa Periodyczne

www.a-press.pl | a-press@post.pl

Nasze Miasto Wrocław

Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Kulturalnych „Nasze Miasto Wrocław” zostało założone w listopadzie 1997 roku przez organizatorów, wykonawców i sympatyków dwóch wrocławskich festiwali: Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu” oraz Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Studenckiej „ŁYKEND”. Oprócz powyższych festiwali Stowarzyszenie organizuje liczne imprezy muzyczne, rockowe, folkowe i world music, a także koncerty światowych gwiazd muzyki.

Wizytówką NMW jest między innymi Wrocławska Majówka czy jedyny taki, niestający festiwal „Ethno Jazz Festival”. Stowarzyszenie „Nasze Miasto Wrocław” ma na celu promocję szczególnie uzdolnionych młodych wykonawców z terenu Dolnego Śląska, organizację wartościowych imprez kulturalnych, które mogłyby się odbyć w realiach tzw. „wolnego rynku” oraz prezentację publiczności szczególnie ciekawych zjawisk artystycznych z Polski i całego świata.

mat. press.

Marta Kania z nagrodą na „Shanties”

Najlepszy Debiut w Krakowie

Pochodząca ze Stalowej Woli, a obecnie mieszkająca we Wrocławiu – Marta Kania na tegorocznym 39

Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties” zdobyła Nagrodę Prezydenta Krakowa za Najlepszy Debiut.

bardess, czyli pań, które same piszą teksty, same komponują muzykę i same je na scenie wykonują. Co prawda podczas koncertu w Radiu Kraków, Marcie towarzyszyli trzej muzycy (Paweł Mazurkiewicz – akordeon, Robert. Mojrzesz – gitara basowa oraz Łukasz Szymański – gitara, wszyscy także z Wrocławia), nie zmienia to faktu, że na wszystkich dotychczasowych konkursach, a było ich kilkanaście, Marta występowała cały czas solo.

– Jestem szczęśliwa z powodu otrzymania tak prestiżowej nagrody. Przez wiele lat przyjeżdżałam na „Shanties” w roli widza i nie myślałam, że kiedyś stanę na tej scenie w roli artysty. Już otrzymana nominacja była wielkim wyróżnieniem, a docenienie przez jury mojego debiutu przyniosło wiele radości, ponieważ włożyłam w przygotowania mnóstwo pracy.



Teraz pozostaje mi tylko wykorzystać dobry wiatr i skupić się na nagraniu autorskiej płyty, aby ta przygoda z piosenką miała swój ciąg dalszy – mówiła nam po wręczeniu nagrody Marta Kania. O tym jak zaczęła się jej przygoda z piosenką żeglarską, co ją motywowało do nauki i komponowania piosenek, i o czym są jej piosenki przeczytać możecie w wywiadzie dla Szanty24.pl



Fabryka Rytmu

zaprasza do współpracy
zorganizujemy dla Was

- warsztaty gry na bębnach afrykańskich
- warsztaty otwarte
- imprezy integracyjne
- warsztaty taneczne
- koncerty i pokazy

znajdziecie nas na fb
@fundacja-fabrykarytmu

tel. 516 530 242

Szanty we Wrocławiu

Wszystko zaczęło się w 1990 r, gdy dwójka miłośników muzyki żeglarskiej, Robert Gronowski i Krzysztof Jakubczak, postanowiło zrobić we Wrocławiu festiwal, podobny do krakowskiego „Shanties”. Pierwsza edycja „Szant we Wrocławiu” odbyła się w auli Politechniki Wrocławskiej w kwietniu. Druga edycja odbyła się jeszcze tego samego roku, w grudniu (sic!), bo tak się wszystkim spodobało, że nie chcieli długo czekać. Przy trzeciej edycji obok muzyki żeglarskiej pojawił się folk. Podczas piątej edycji zorganizowano konkurs dla młodych zespołów. Festiwal wydawał też płyty. Gościły tu już wszystkie liczące się zespoły sceny żeglarskiej, a z folkowców w ostatnich latach byli

m.in. *Carrantuohill*, *Beltaine*, *Hoverla*. Raz na jakiś czas przybywały do Wrocławia wielkie folkowe gwiazdy ze świata: *The Ukrainians* (2003) i *The Dubliners* (2009) (relacja w gazecie). To jeden z największych festiwali w Polsce i bez wątpienia na świecie, łączących scenę żeglarską i folkową, odbywający się pod dachem. Tegoroczna, 31 edycja festiwalu „Szanty we Wrocławiu” potrwa cztery dni, a koncerty odbywać się będą w Starym Klasztorze oraz w Centrum Koncertowym A2. Alfabetyczną listę wykonawców znajdziecie na stronach obok

Organizator:
Stowarzyszenie „Nasze Miasto Wrocław”

Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk – 2020

SZANTY we Wrocławiu

Wrocław muzyką żagli stoi Wrocławskie środowisko „mokrego” folku

Choć wcale nie muszą tego robić, podczas każdej edycji „Szant we Wrocławiu”, nad Odrą żądają dostępu do morza. Nie muszą, bo wszak do Bałtyku da się Odrą dopłynąć, poza tym samo morze jest tu stale obecne dzięki kilku grupom wykonujących muzykę żeglarzy i marynarzy. Najpierw był „Port Samanta”, magiczne miejsce, gdzie całe to wrocławskie „szantowanie” się zaczęło – opowiadali mi niezależnie Darek „Macoch” Raczycki i Paweł „Alex” Aleksanderek. Tam pojawiła się m.in. idea powołania Wielkiej Szantowej Orkiestry Gitarowej. Nie wyszło, ale ziarno zostało posiane. Jednym z pierwszych zespołów z Wrocławia, który pojawia się w annałach żeglarskich imprez był Chór Wujów. Grupa śpiewająca szanty a cappella i grająca piosenki żeglarskie. Niestety już nie działa. Po drodze były jeszcze Brygada Radosnego Rejsu (reaktywowana w ub.r. w innym składzie i do innych celów – koncertów dla dzieci) i Majtki Bosmana. Kolejne, które już poznawałem osobiście, to Orkiestra Samanta, powstała ponad dwadzieścia lat temu (wielki nieobecny tegorocznych „Szant we...”), rok temu ukazała się ich czwarta płyta (recenzja w gazecie). Nie mniej chyba znaną od OS (choć już nie działającą)

była Róża Wiatrów. Także nie istnieją już Betty Blue (Ela Kwiatuchem zwana, wydaje dziś m.in. książki – opisy obok) i Pod Masztem. Ale natura nie lubi pustki, więc muzycy RW trafili później do W Stronę Portu i Zmienacka Project (pierwszy reaktywowany po przerwie, drugi już z płytą na koncie – recenzja na Szanty24.pl). Część muzyków dawnej OS, po odejściu z zespołu założyła kiedyś grupę F.A..N.T. (ale wygląda na to, że był to tylko epizod). Prężnie za to działa grupa Za Horyzontem, zespół, w którym dowodzą dziewczyny, podróżuje dużo po światowych festiwalach (USA, Niemcy, Francja). Odkrycie lat ostatnich, to grupa Jan i Klan, wykonująca autorskie pieśni żeglarzy i turystów. Nie byłoby tego bumu na żeglarską muzykę na Dolnym Śląsku bez Irka „Mes-saliny” Wójcickiego (EKT) i Roberta „Gronusa” Gronowskiego (obaj niestety już śpiewają w „Fiddler’s Green”, raju szantymenów) oraz Krzysztofa „Jakuba” Jakubczaka – od początku szefa festiwalu „Szanty we Wrocławiu”. Czy pojawią się nowe zespoły? Czas pokaże.

KPP

KTO, KIEDY, GDZIE NA SZANTACH

Spis alfabetyczny wykonawców:

Atlantyda

So, 15.00, CK A2

So, 23.00, Stary Klasztor

Banana Boat

So, 15.00, CK A2

So, 23.00, Stary Klasztor

Brygada Radosnego Rejsu

Nd, 13.00, Stary Klasztor

Cztery Refy

Pt, 18.00, CK A2

Wojtek Dudziński

Pt, 23.00, Stary Klasztor

EKT Gdynia

So, 15.00, CK A2

So, 23.00, Stary Klasztor

Flash Creep

Pt, 18.00, CK A2

Pt, 23.00, Stary Klasztor

Formacja

So, 15.00, CK A2

So, 23.00, Stary Klasztor

Jan i Klan

Cz, 19.00, Stary Klasztor

Nd, 16.00, Stary Klasztor

Andrzej Korycki

Pt, 23.00, Stary Klasztor

So, 15.00, CK A2

Nd, 16.00, Stary Klasztor

Mirek Kowalewski

Zbyszek Murawski

Pt, 23.00, Stary Klasztor

KrzyKaśki

Nd, 13.00, Stary Klasztor

Mechanicy Shanty

Pt, 18.00, CK A2

Pt, 23.00, Stary Klasztor

So, 15.00, CK A2

Wadek Mieczkowski

Nd, 16.00, Stary Klasztor

Nikola Warda

Cz, 19.00, Stary Klasztor

North Cape

Pt, 18.00, CK A2

Pt, 23.00, Stary Klasztor

Perły i Łotry

Pt, 18.00, CK A2

So, 15.00, CK A2

Sb, 23.00, Stary Klasztor

Ryczące Dwudziestki

Pt, 18.00, CK A2

So, 15.00, CK A2

Sąsiedzi

Pt, 18.00, CK A2

Pt, 23.00, Stary Klasztor

Stare Dzwony

Pt, 18.00, CK A2

Marek Szurawski

Pt, 23.00, Stary Klasztor

W Stronę Portu

Cz, 19.00, Stary Klasztor

So, 23.00, Stary Klasztor

Za Horyzontem

Cz, 19.00, Stary Klasztor

So, 23.00, Stary Klasztor

Zejman i Garkumpel

So, 15.00, CK A2

Nd, 13.00, Stary Klasztor

Zmienacka Project

Cz, 19.00, Stary Klasztor

Pt, 23.00, Stary Klasztor

Dominika Żukowska

So, 15.00, CK A2

Nd, 16.00, Stary Klasztor

To był festiwal, to był koncert The Dubliners we Wrocławiu | 1.03.2009

Jeśli miałbym wspomnieć najlepszą dla mnie edycję wrocławskiego festiwalu, taką, którą będę jeszcze długo wspominał, choć każda jest cudowna, to na pewno wyróżniłbym tę jubileuszową, dwudziestą edycję z 2009 r., bo już takiej gwiazdy, jak wtedy, chyba szybko nad Odrą nie zobaczymy (obym się mylił). Oto moje wspomnienie z tamtego koncertu...

Na taki koncert czeka się latami. Nawet przed koncertem The Chieftains, który

i Adriana Poznachowskiego (bo tylko oni z Sąsiadów zostali na koncercie) i stanęliśmy (wraz z innymi polskimi wykonawcami, było nas tam całe mrowie) na scenie razem z... Dublinersami. Co za przeżycie, można ich było dotknąć. Niesamowite! Na koniec wspólnie odśpiewaliśmy *Wild Rover* i coś jeszcze, ale już tego nie pamiętam :))) Umilkła owacja, ludzie rozchodzili się do domów, sala pustoszała, a my tak we trzech staliśmy i jeszcze przeżywaliśmy, i przeżywaliśmy i... to był moment.



widziałem w Lorient w 2008 r., nie byłem taki podekscytowany. Po raz pierwszy do Polski, a konkretnie do Wrocławia, na XX Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu” przybywali legendarni The Dubliners. Marzenia się spełniają! Odliczałem dni...

Trzy utwory dla fotografów

Fotografowie mieli kilka minut na robienie zdjęć, więc jak już nas usunęli spod sceny usiadłem sobie na środku wrocławskiej hali Wytwórni Filmów Fabularnych (na ziemi) i chłonałem. Pierwsze wrażenie...

Panowie już nie tacy młodzi, wrażenie drugie... niejeden młodszy może im pozazdrościć werwy. Zwłaszcza Eamonnowi, który szalał na scenie jak rockman :) Zagrali ponad godzinę, było sporo instrumentalnego grania (w tym m.in.:



Belfast Hornpipe i (sic!) *The Maid Behind The Bar*, utwór, który gramy z Sąsiadami. Ależ inaczej tu zabrzmiał.

Zaśpiewali i *Black Velvet Band*, i *Walk For Lady*, i *Irish Rover*, i... *Whisky in the Jar*. Jedną balladą wspomnieli nieżyjącego już Luka Kellygo.

Jurni chłopcy

Założyciel grupy, ostatni w składzie The Dubliners, prawdziwa legenda irlandzkiej sceny muzyki tradycyjnej, traktowany w Irlandii jak Bóg – Barney McKenna, mimo, iż wiek i choroba już dawały mu się we znaki, nie pozostawał w tyle. Prowadził wiele partii na banjo, a grał tak, że podziw mój rósł z minuty na minutę. Na graniu się nie kończyło, zaśpiewał też piękną balladę *I wish, I had someone to love me* oraz szantę *South Australia*. Sala, a ja wraz z nią, śpiewała na całe gardło. Czas płynął tak szybko...

Na scenie z idolami

Na koniec niespodzianka... all hands. Pobiegłem więc po Marka Wiklińskiego

Epilog

Sporo się wydarzyło od tamtego czasu. Ostatni założyciel The Dubliners odszedł do Hilo w kwietniu 2012 r. To był rok obchodów 50-lecia założenia zespołu. Po jego śmierci drugi co do stażu w zespole, John Sheahan (dołączył w 1964 r.) zdecydował o zakończeniu występów. Reszta postanowiła zmienić nazwę. Po 50 latach „Dublińczycy” zeszli ze sceny, a narodziła się formacja „The Dublin Legends”, w której występowała część ostatnich członków The Dubliners. Niestety w październiku 2017 r. po krótkiej chorobie zmarł Eamonn Campbel. I tak nie udało mi się skorzystać z zaproszenia Patsy’ego i nie zobaczę już ich na żywo w Dublinie. Festiwal „Szanty we Wrocławiu” nie gości już w hali WFF i nie ma już taaakich gwiazd „na szantach”, ale pozostały mi cudne wspomnienia i od kilku lat wrocławski adres meldunkowy.

Kamil Piotr Piotrowski

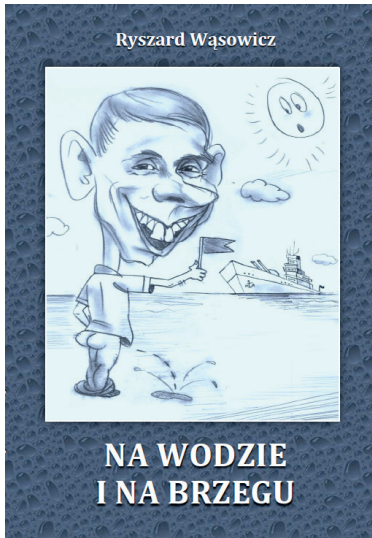


Ryszard Wąsowicz „Na wodzie i na brzegu.” Opowieści z floty (i nie tylko), EL-ArtPress, Wrocław 2017

To zbiór „luźnych zapisków z życia wziętych”, a że życie autor miał niezwykle barwne i ciekawe, język cięty, a pióro ostre i lekkie, historie te skrzą się od anegdot i humoru, choć nie zawsze o wesołych wydarzeniach traktują. Większość tekstów sprowokowana została ożywionymi swego czasu dyskusjami na żeglarsko-szantowym blogu, prowadzonym przez Tomka Golińskiego. Tam właśnie, na przestrzeni kilku miesięcy 2008 i 2009 roku, część z nich ukazała się po raz pierwszy. Później,

podczas zbierania i przygotowywania materiałów do książki, autor nie tylko uzupełnił niektóre historie, ale napisał przy okazji kilka zupełnie nowych, niepublikowanych dotąd tekstów. Książka ma 182 strony, prawie 60 zdjęć, i zawiera 38 opowieści (+ jedną autorstwa redaktorki i wydawcy w formie wstępu). Oficjalna premiera odbyła się 4 lutego 2017 roku, podczas hucznej imprezy z okazji 70. urodzin autora w sopockim „Toposie”.

Ryszard Wąsowicz



„Zza kulis. 5 lat Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny” (2012-2016)”, EL-ArtPress, Wrocław 2017

Książka podsumowująca 5-letnią działalność Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny”. Jej autor to gdynianin, członek Chóru (baryton) i oficer wachtowy podczas rejsów chórowych na „Zawiszy”, jachtowy sternik morski i emerytowany komandor MW. Książka ma 218 stron i składa się z 46 relacji-opowieści (+ wstęp i zakończenie) oraz szczegółowego kalendarium Chóru. Zawiera 200 zdjęć (!) 21 autorów (150 w samym tekście oraz 50 w „pocztce” chórzystów opracowanym

w formie tableau) i jest ewenementem w środowisku szantowym, nikt dotąd bowiem nie pokusił się o tego rodzaju publikację, lekką i pełną humoru, daleką od poważnych opracowań, a jednak będącą nieocenionym źródłem wiedzy o zespole, pozwalającą poznać go lepiej nie tylko od strony widowiska, ale i od kulis. Premiera książki miała miejsce podczas XXXVI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties” w Krakowie 23-26 lutego 2017 roku.



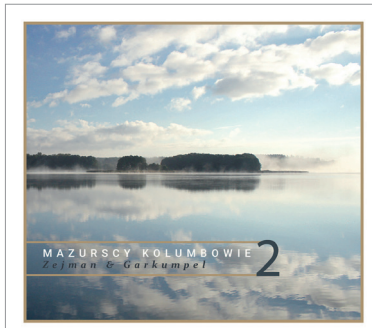
Premiera „Mazursey Kolumbowie 2” – o nowej płycie Zejmiana i Garkumpla opowiada Zbyszek Murawski



O premierze płytowej Zejmiana i Garkumpla opowiada Zbyszek Murawski „Mazurscy Kolumbowie 2” to oczywiście wprost nawiązanie do naszego wydawnictwa z 1994 roku, czyli zawartej na „niebieskiej” kasecie magnetofonowej pierwszej tak naprawdę w pełni profesjonalnej sesji w warszawskim studiu nagraniowym HARD. Te dwie sesje nagraniowe łączy nie tylko tytułowa piosenka ale także to, że Zejman & Garkumpel to ponownie kwartet o w miarę, choć nie ortodoksyjnie, stałym składzie. Po 35 latach istnienia zespołu (tak, tak czas płynie...) okazuje się, że prawie wszystko może się zmienić i to kilka razy. Czy ktoś w tej chwili może sobie wyobrazić, że to nie Kowal był kiedyś Zejmanem a w początkach istnienia zespołu nie małą część naszego repertuaru stanowiły tradycyjne szanty wykonywane, a jakże capella? Znakiem rozpoznawczym naszego zespołu było natomiast zawsze „mieszanie” klimatów i pełna otwartość na pomysły

muzyczne czy aranżacyjne. Strażnikami tradycji zdecydowanie nigdy nie byliśmy... Nasza najnowsza płyta to też mieszanka. Utwory nowe, premierowe ale także nowe wersje takich, z którymi jesteśmy od wielu lat, po prostu aktualny „trzon” repertuarowy – to, co obecnie gramy na naszych koncertach. Niektóre piosenki były nagrane wcześniej w wersjach live, a niektóre zdecydowaliśmy się nagrać jeszcze raz, bo po prostu wciąż je gramy i lubimy. Oczywiście na płycie, którą świętujemy tak okrągłą rocznicę, nie mogło zabraknąć „Samanthy” (absolutnie niezauważonej przez jury na „Shanties” w 1986). Są też „Anioły żywioły” – nagroda za najlepszą piosenkę premierową na „Shanties” 1996 oraz „Regaty z losiem”, czyli piosenka, która dla odmiany „zwróciła uwagę Jury” festiwalu „Shanties” w roku 2000. Obok nich wielki powrót po latach czyli „Zimowy port”, premiera z roku 1987 (zdobyliśmy wtedy drugą nagrodę w konkursie piosenki autorskiej ale za „Kołodę żeglarską”). „Zimowy port” był właściwie od tamtej pory niewykonywany i jest moim absolutnym typem nr 1 w tej sesji nagraniowej. Może także dlatego, że choć w 1987 roku byłem już w oficjalnym zejmanowym składzie ale na „Shanties” nie dojechałem, gdyż pierwszy raz w życiu byłem w Grecji na tzw „trampingu” i po prostu... nie zdążyłem wrócić na czas. W tym roku to Kowal ledwo dał radę nagrać swoje partie tuż przed wyjazdem do Tajlandii ale – zdążył wrócić na festiwal, co dobitnie świadczy o tym, że obecnie Tajlandia „leży” duuuużo bliżej, niż w 1987 roku – Grecja. Wracając do zawartości „Mazurskich Kolumbów 2”... Jest cover, czyli „Jak

piękny jest świat”, z genialnym polskim tekstem Mirka. Jest to utwór, którym kończymy zwykle nasze koncerty. Nie mogło też zabraknąć naszej zeszłorocznej „shantiesowej” premiery – „Popłynę wysoko”, a żeby było do pary dołożyliśmy premierę tegoroczną – „Gdy dzień na wodę”. Przede wszystkim jest to jednak płyta, którą wracamy na Mazury. Obok naszych (głównie Kowala oczywiście) autorskich piosenek udało się nam w końcu zmierzyć z genialną piosenką „Wróćmy na jeziora”, z muzyką Krzysztofa Klenczona. Wiele osób w jej powstaniu brało udział za co bardzo dziękujemy. Bardzo, bardzo dziękujemy Danielowi Staniakowi autorowi projektu graficznego płyty, który wzbudza zdecydowany ogólny zachwyt i budzi niekończące się „ochy” i „achy”. Nic w tym dziwnego, bo projekt jest po prostu genialny! Przepiękne okładkowe zdjęcie udościł nam autor i nasz przyjaciel Waldemar Leśniewski, a archiwalne zdjęcie Samanthy odnalazła w swoich zbiorach Gosia Szczypińska-Grabarczyk – za co również bardzo, bardzo dziękujemy.



„Arktyka” Orkiestra Samanta Alex Art, 2019

Orkiestra Samanta już dawno wyrosła z butów zespołu, który swego czasu pogrywał w jednej z wrocławskich tawern. Dziś to pełnokrwisty folk-rockowy band, inspirujący się celtyckim folkiem. Nie znajdziemy jednak w ich repertuarze zbyt wielu tradycyjnych utworów. Na tej nowej płycie Samanty jest taki tylko jeden. Reszta to autorskie kompozycje lidera grupy, Pawła Aleksanderka. Ten wyjątek, to piosenka „Berserkowie”, w której usłyszymy echa tradycyjnej brytyjskiej pieśni „Whip Jamboree”. Połączenie tematu z melodią trochę zaskakujące, ale ciekawe.

Własne utwory Orkiestry Samanta to w większości piosenki opowiadające jakieś historie. We wkładce płyty towarzyszą im dodatkowe opisy, pozwalające zagłębić się w temat. Jest tu zatem co nieco o wikingach, łącznie z utworem o głównym bohaterze znanego serialu o nordyckich wojownikach („Ragnar Lodbrok”). Znalazło się też kilka piosenek o piratach („Tortuga”, „Czarnobrody”). Dominują jednak typowe „morskie opowieści”. A to o łodziach ratunkowych („Lifeboat”), a to o odkrywcach obszarów arktycznych (tytułowa „Arktyka”, „Shackleton”, „Fram”). Jest też coś o znanym z kart historii admirałe

(„Horatio Nelson”) i oczywiście o miłości – choćby tej do morza („Kocham to moje morze”). Praktycznie wszystkie te piosenki mogą stać się koncertowymi przebojami, ponieważ Paweł Aleksanderka dobrze opanował sztukę pisania utworów dopasowanych do brzmienia



tej grupy. Nietrudno wyobrazić sobie, że po drugim lub trzecim refrenie publiczność będzie już śpiewała je razem z zespołem.

Ci, którzy znają już Orkiestrę Samanta, z pewnością znajdą tu to, czego szukają na ich płytach. Może tym razem trochę więcej tu hardrockowych patentów, ale folkowe brzmienie wciąż pozostaje najistotniejsze. Osoby pierwszy raz sięgające po ich muzykę, mogą się spodziewać rzetelnego folk-rockowego grania, które wprawdzie Ameryki nie odkrywa, ale jest na przyzwoitym poziomie i na pewno można na tej płycie znaleźć kilka perełek, do których będzie się chciało wracać.

Rafał Chojnacki

FOLK24 we Wrocławiu

Od maja 2019 roku Fundacja Folk24, wydawca portali Folk24.pl i Szanty24.pl oraz magazynów FOLK24 i Shantyman, rezyduje we Wrocławiu. Poza działalnością stricte wydawniczą fundacja organizuje też koncerty, wydaje płyty, prowadzi management kilku wykonawców.

Głównym celem powołania Fundacji w 2012 roku była promocja muzyki folkowej.

Jeśli jesteś z Wrocławia, Dolnego Śląska, grasz w zespole etno-folk-world music, organizujesz wydarzenia promujące ten nurt, interesujesz się tą muzyką

**dołącz do nas
w GRUPIE na Facebooku
FOLK24 WROCŁAW**

Jeśli masz trochę wolnego czasu i interesuje Cię muzyka folkowa, etno, world music i możesz coś o niej napisać dla kogoś z naszych tytułów lub wspomóc je w inny sposób (marketingowo, organizacyjnie, pomysłami)

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

Odwiedź nas w redakcji na Kuźnicznej 11-13
lub napisz: fundacja@folk24.org

O naszej działalności więcej poczytasz na www.folk24.org

A-PRESS | Wydawnictwa Periodyczne

publishing & custom publishing
czasopisma | biuletyny firmowe | magazyny konsumenckie | gazety lokalne | wydawnictwa reklamowe | pisma hobbystyczne | foldery

press & copywriting
materiały PR | artykuły | relacje | wywiady | recenzje
www | blog | socialmedia

tel.: 516 067 476 | mail: apress@post.pl | [www: a-press.pl](http://www.a-press.pl)



XXXI Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk

Wrocław 27.02 – 1.03.2020

SZANTY we Wrocławiu



1.03.20 godz. 13.00

Sala Gotycka w Starym Klasztorze, ul. Purkyniego

SZANTY DLA DZIECI

**ZEJMAN & GARKUMPEL,
BRYGADA RADOSNEGO REJSU,
KRZYKAŚKI**

miejsca wyłącznie stojące:

30 zł - przedsprzedaż, 35 zł - w dniu koncertu (normalne)

20 zł - przedsprzedaż, 25 zł - w dniu koncertu (dzieci do lat 14)

KARNET (obejmuje wszystkie koncerty na miejsca stojące):

120 zł - przedsprzedaż, 140 zł - w dniu koncertu

Bilety dostępne w serwisach: www.wrockfest.pl/bilety-online/,
www.biletyna.pl, www.eventim.pl, www.ebilet.pl
Rezerwacje: bilety@o2.pl

1.03.20 godz. 16.00

Sala Gotycka w Starym Klasztorze, ul. Purkyniego 1

BARDOWE KUBRYKU

**ANDRZEJ KORYCKI
& DOMINIKA ŻUKOWSKA,
WALDEK MIECZKOWSKI,
JAN i KLAN**

miejsca siedzące: 50 zł - przedsprzedaż, 60 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące: 35 zł - przedsprzedaż, 40 zł - w dniu koncertu

27.02.20 godz. 19.00

klub muzyczny Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1

KONCERT INAUGURACYJNY

„WROCŁAW ŚPIEWA”

**ZA HORYZONTEM, ZNIENACKA PROJECT,
NIKOLA WARDA, JAN i KLAN,
W STRONĘ PORTU**

bilety: 20 zł - przedsprzedaż, 30 zł - w dniu koncertu

28.02.20 godz. 18.00

Centrum Koncertowe A2, ul. Góralska 5

„ODPŁYNĄŁ TOM DO HIŁO”

- pamięci Jurka Rogackiego

**4 REFY, STARE DZWONY,
RYCZĄCE DWUDZIESTKI,
SĄSIEDZI, PERŁY i ŁOTRY,
MECHANICY SHANTY A'CAPPELLA,
NORTH CAPE, FLASH CREEP**

miejsca siedzące: 60 zł - przedsprzedaż, 70 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące: 40 zł - przedsprzedaż, 50 zł - w dniu koncertu

28.02.20 godz. 23.00

Sala Gotycka w Starym Klasztorze, ul. Purkyniego 1

65. URODZINY KOVAŁA

„NIE IDŹ WIETRZE JESZCZE SPAĆ, CZYLI BENEFIS MIRKA KOWALEWSKIEGO”

**MIREK KOWALEWSKI, ZBYSZEK MURAWSKI,
ANDRZEJ KORYCKI, MAREK SZURAWSKI,
WOJTEK „SĘP” DUDZIŃSKI, MECHANICY SHANTY,
SĄSIEDZI, NORTH CAPE, W STRONĘ PORTU,
ZNIENACKA PROJEKT, FLASH CREEP**

miejsca siedzące: 45 zł - przedsprzedaż, 50 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące: 30 zł - przedsprzedaż, 35 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące ulgowe (dla posiadaczy biletów na koncert „Odpłynął Tom do Hiło”:

10 zł - przedsprzedaż, 15 zł - w dniu koncertu

Uwaga, ok. godz. 1.30 koncerty przenoszą się do sali klubowej i bilety nie gwarantują miejsc siedzących!

29.02.20 godz. 15.00

Centrum Koncertowe A2, ul. Góralska 5

SZANTOWE PRZEBOJE WSZECH CZASÓW

**EKT GDYNIA, MECHANICY SHANTY, ATLANTYDA,
ZEJMAN & GARKUMPEL, RYCZĄCE DWUDZIESTKI,
ANDRZEJ KORYCKI & DOMINIKA ŻUKOWSKA,
BANANA BOAT, PERŁY i ŁOTRY, FORMACJA**

miejsca siedzące: 70 zł - przedsprzedaż, 80 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące: 50 zł - przedsprzedaż, 60 zł - w dniu koncertu

29.02.20 godz. 23.00

Sala Gotycka w Starym Klasztorze, ul. Purkyniego 1

NOCNE SZANTOWANIE W STARYM KLASZTORZE

**EKT GDYNIA, BANANA BOAT, ATLANTYDA,
PERŁY i ŁOTRY, ZA HORYZONTEM, FORMACJA**

miejsca siedzące: 45 zł - przedsprzedaż, 50 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące: 30 zł - przedsprzedaż, 35 zł - w dniu koncertu

miejsca stojące ulgowe (dla posiadaczy biletów na koncert Szantowe Przeboje Wszech Czasów):

10 zł - przedsprzedaż, 15 zł - w dniu koncertu

Uwaga, ok. godz. 2.00 koncerty przenoszą się do sali klubowej i bilety nie gwarantują miejsc siedzących!

WROCŁAW ŻADA DOSTĘPU DO MORZA!